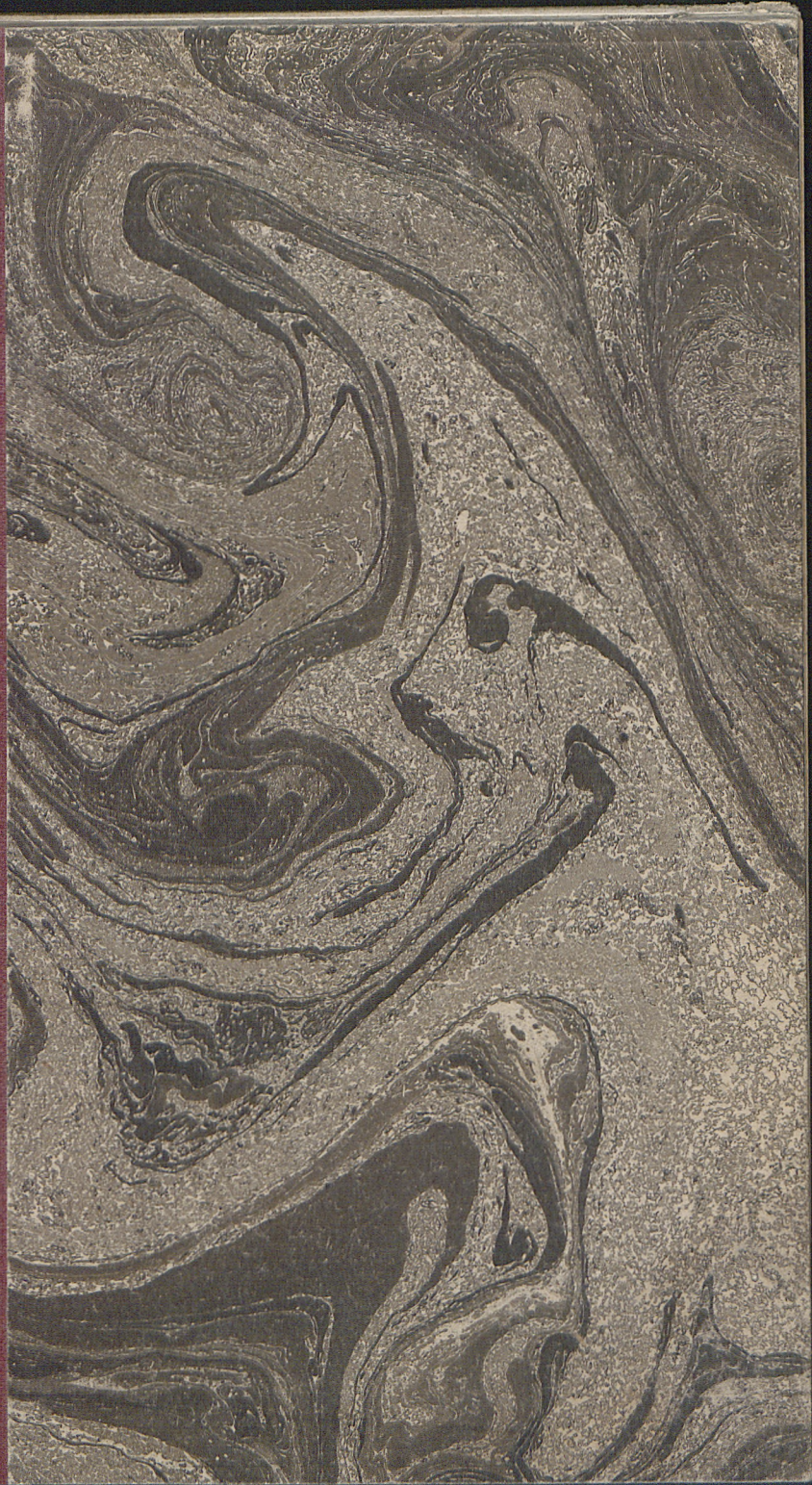
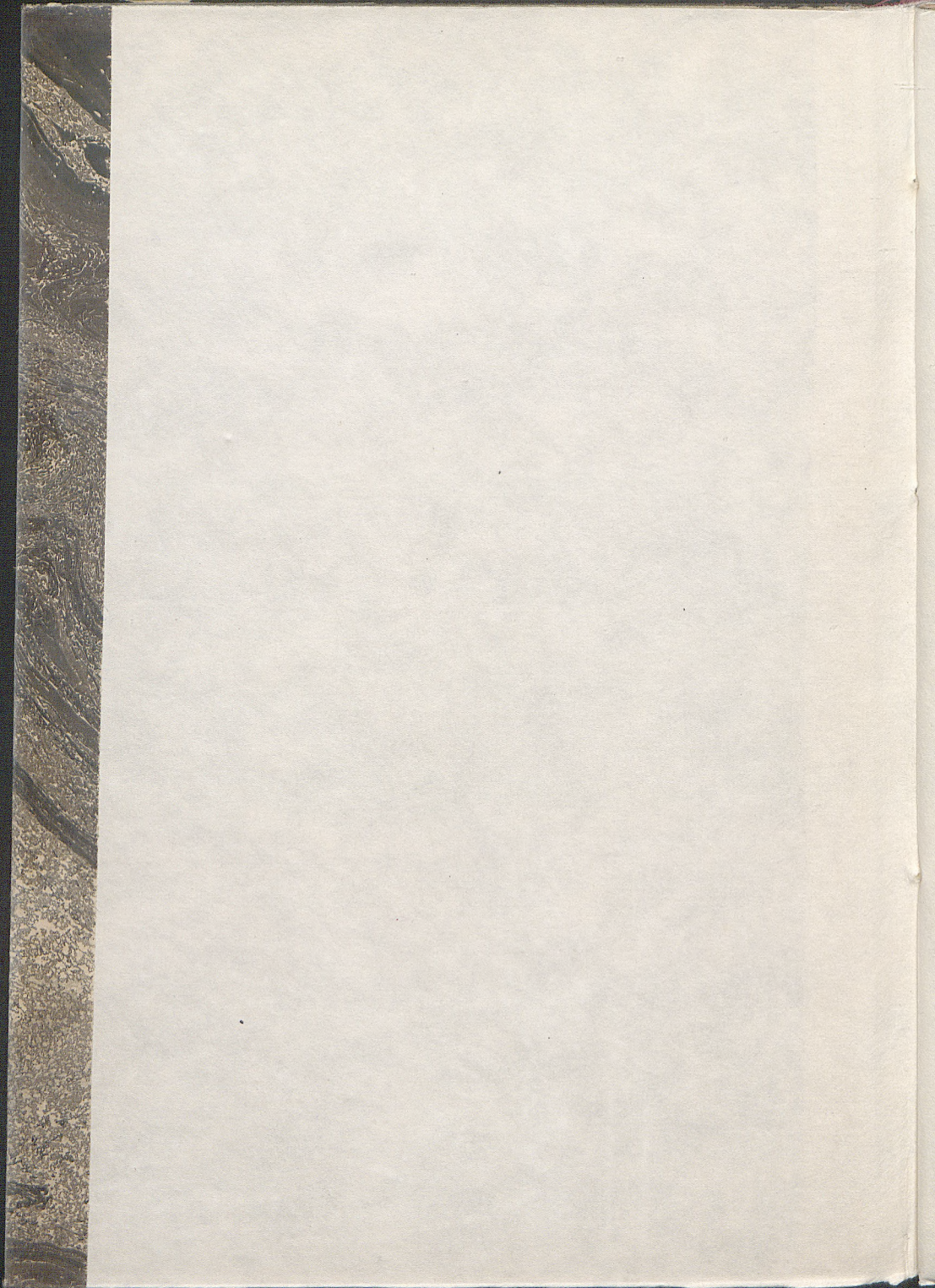
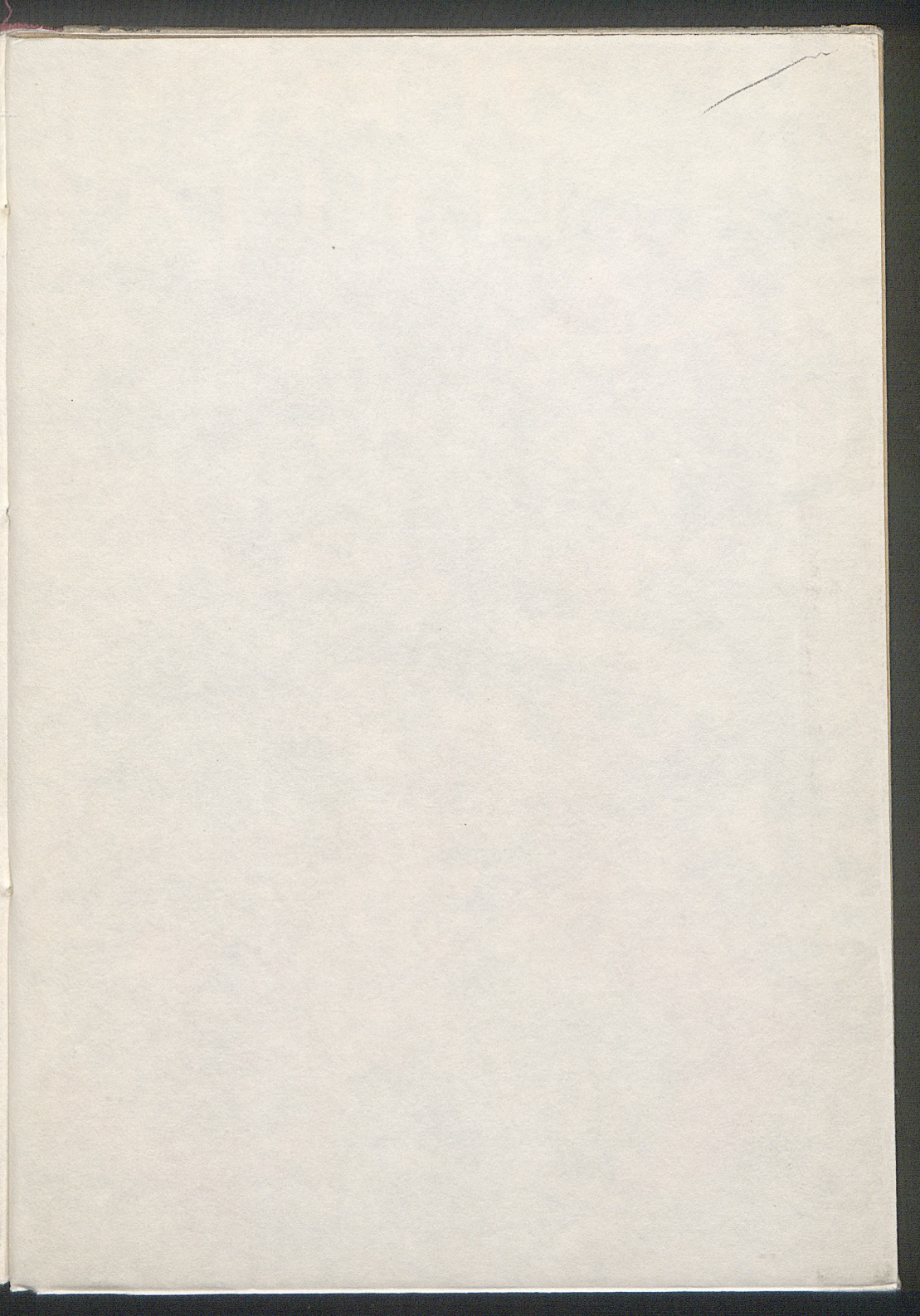
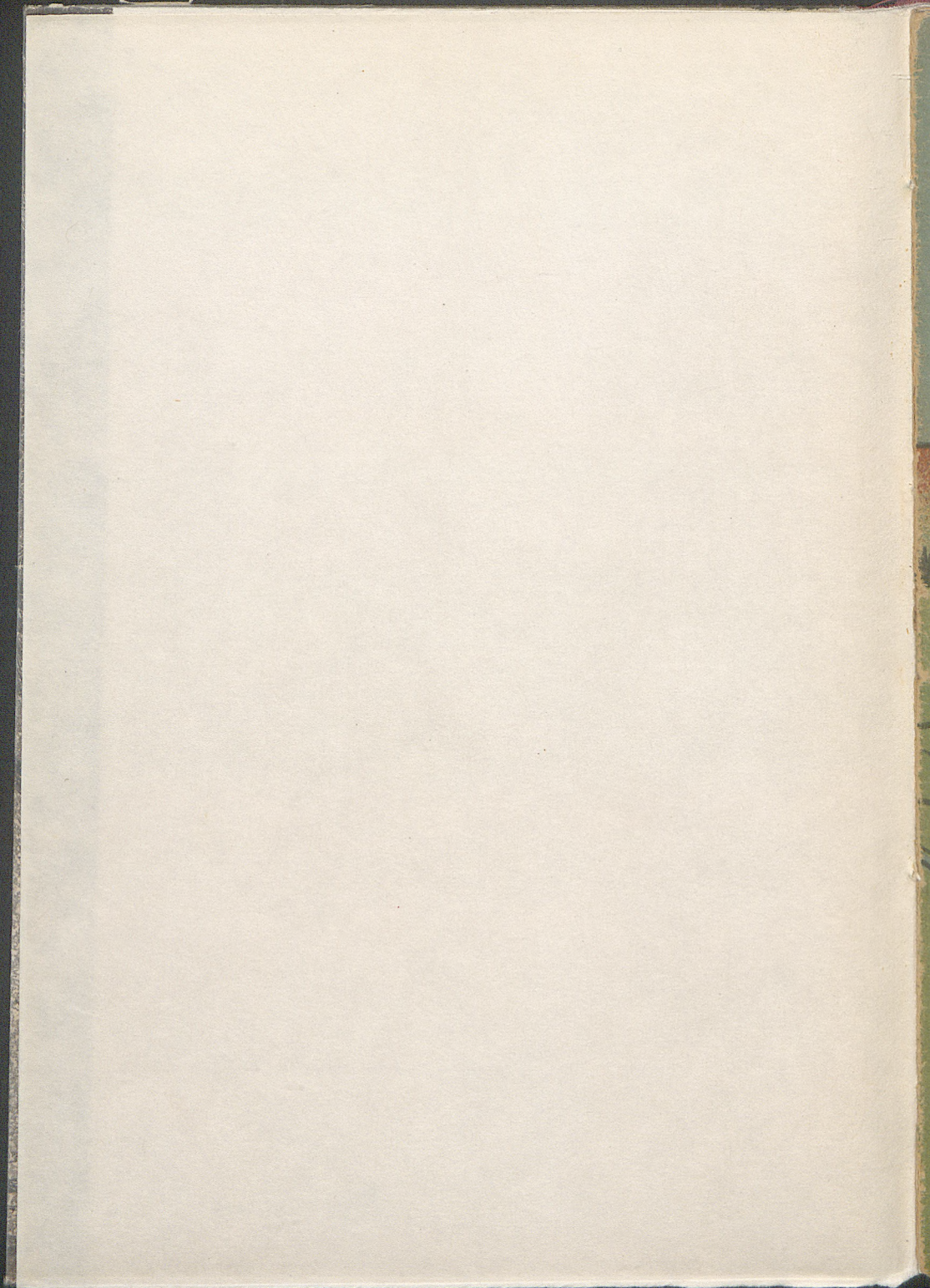


1474509



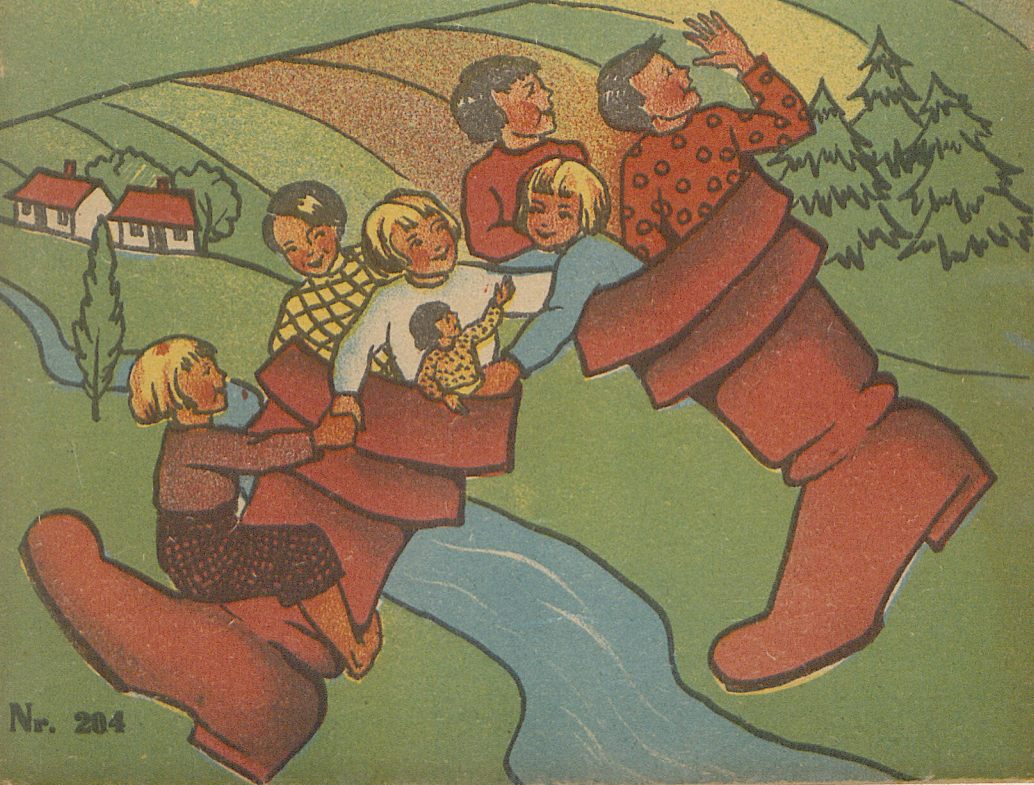






TOMCIO PALUCH

I 1474.508



Nr. 204

Był sobie drwal, który miał siedmu synów. Najmłodszy z nich nazywał się Tomcio, a że był tak mały jak paluszek zwano go Paluchem. Choć tak mały, Tomcio główkę miał nie od parady i nigdy jej w potrzebie nie tracił. W domu drwala panowała taka bieda, że czasem nawet brakowało kawałka chleba.

I oto pewnego razu ojciec zaprowadził synów do lasu i rzekł ze łzami w oczach:

„Drogie moje dzieci musicie iść w świat i jakoś sobie radzić, bo ja nie mogę was wyżywić.”



Chłopcy zmartwili się bardzo i płakać zaczęli, ale Tomcio Paluch pocieszał ich.

Tomcio, choć
najmniejszy
z braci,
ale główki on
nie traci.



Potem poszli przed siebie. Zmrok już zapadał, kiedy znaleźli się przed mурowanym domkiem, gdzie z komina buchał gęsty dym. Przed drzwiami stała kobieta o łagodnej twarzy. Tomcio Paluch zdjął czapkę, ukłonił się i rzekł:

"Czy pani nie mogłaby nas przemocować i poczęstować kolacją, bo

jesteśmy głodni i zmęczeni."

Kobieta odparła:

"Och moje dzieci, chętnie

przyjąłabym was, tylko boję się mojego męża olbrzyma, zbójcy i ludożercy, bo on może was pozreć." Ale widząc głód i zmęczenie chłopców, wzięła ich do izby, nakarmiła, a potem kazała im schować się pod łóżkiem.



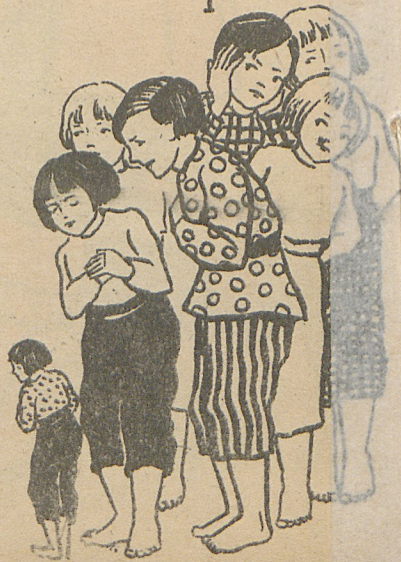


Lęk przejmują
dzieci serca
ach! zbroj straszny
ludożerca!

Wkrótce potem zjawił się olbrzym i straszliwym, grubym głosem zawołał „Co to jest? Czuję zapach ludzkiego mięsa?”

Chłopcy, aż skamienieli ze strachu. Ludożerca odnalazł ich zaraz pod łóżkiem i jednego po drugim powyciągał, chcąc ich odrazu ugotować i zjeść. Zona z trudem odwiodła go

od tego zamiaru, bo mu powiedziała, że upiekła dla niego całego wieprza.



Straszliwy olbrzym zabrał się zaraz do jedzenia obiecując, że na drugi dzień pozre chłopców. A miał on na nogach czarodziejskie buty, które posiadały tę cudowną właściwość, że za każdym krokiem przebywały siedem mil. Zbójca spożył na wieszczę całego wieprza i wypił beczkę piwa. Potem, nie rozbierając się, rzucił się na łóżko i odrazu zaczął chrapać.



Chociaż zbój wywija nożem
Lecz my uciec przed nim
możem.



Wówczas Tomcio Paluch ścia-
gnął mu z nóg siedmiomilowe bu-
ty i sam wszedłszy
do jednego
buta,
braci



swoich
również do nich
wpakował. Późem
chłopcy ruszyli w
drogę do domu. Zbójca
obudził się i gdy zobaczył,
ze niema butów siedmio-
milowych, puścił się w pogoń za
Tomciem i jego braćmi. Nie zdo-
łał ich jednak dogonić, bo co krok,
to cudowne buty przebywały
siedem mil.

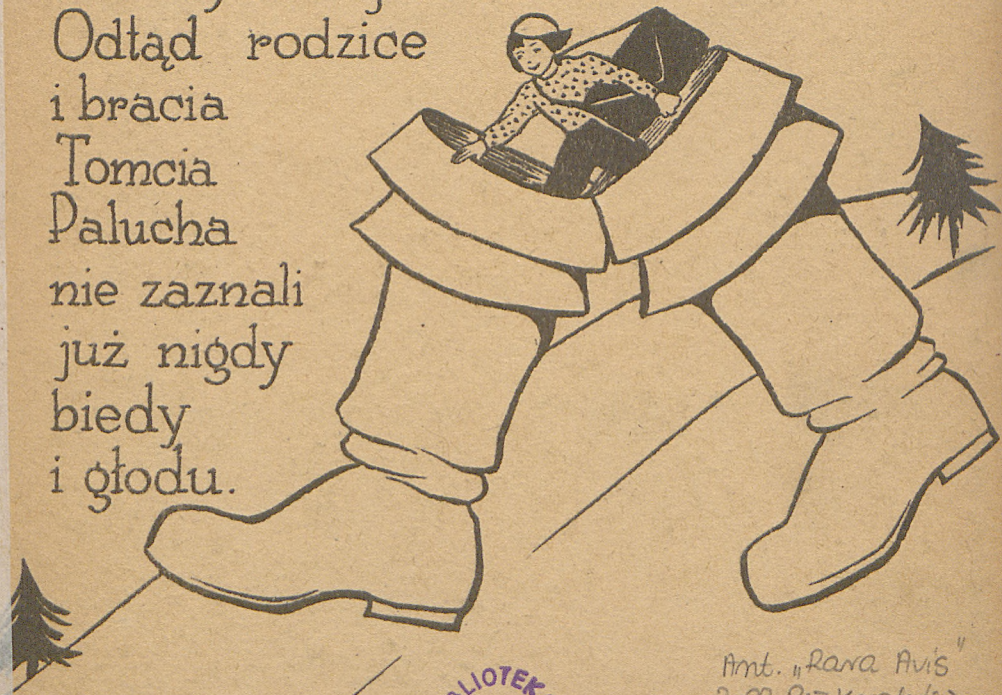


Wiodły
ci ich pola
i te leśne kwiaty
do ojca, do matki,
do rodzinnej chaty.

I wreszcie chłopcy przybyli szczęśliwie z powrotem do swojej chaty rodzinnej, do matki i ojca. Radość rodziców z powrotu dzieci nie miała granic.

Tomcio Paluch dzięki siedmiomilowym butom, został pierwszym gońcem królewskim i zarabiał na całą rodzinę, bo nikt w kraju nie umiał biegać tak szybko jak on.

Odtąd rodzice i bracia Tomcia Palucha nie zaznali już nigdy biedy i głodu.



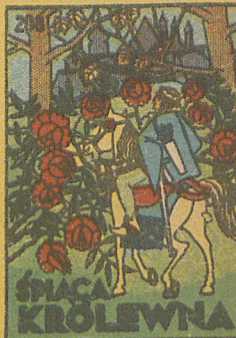
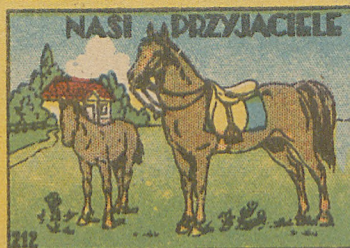
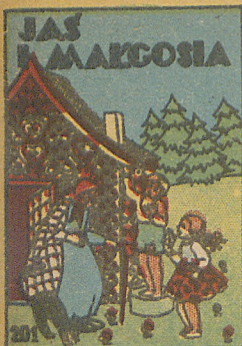
BIBLIOTEKA
BN
NARODOWA

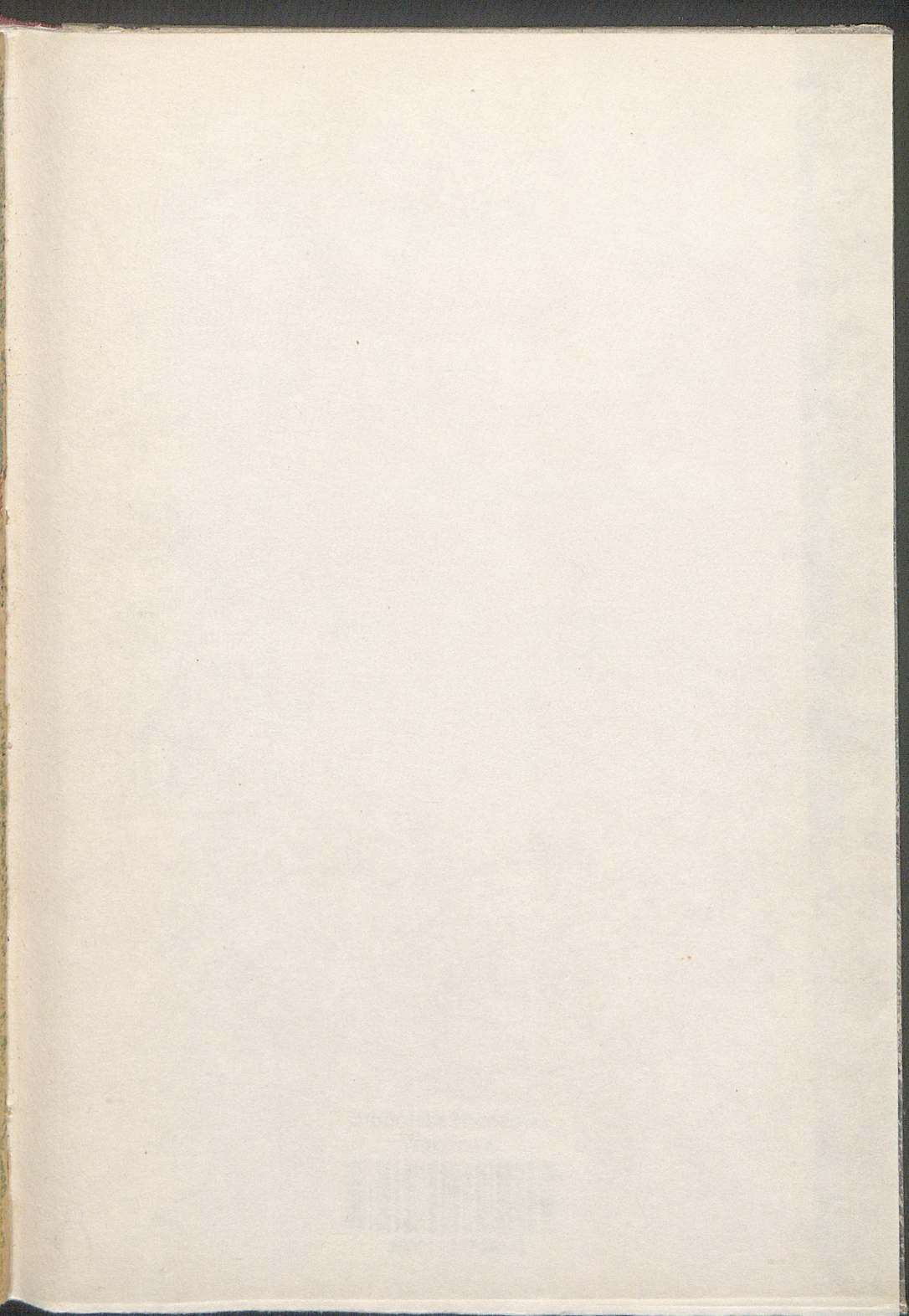
Ant. „Rawa Avis”
2.02.95 Kraków
- 16,00 -

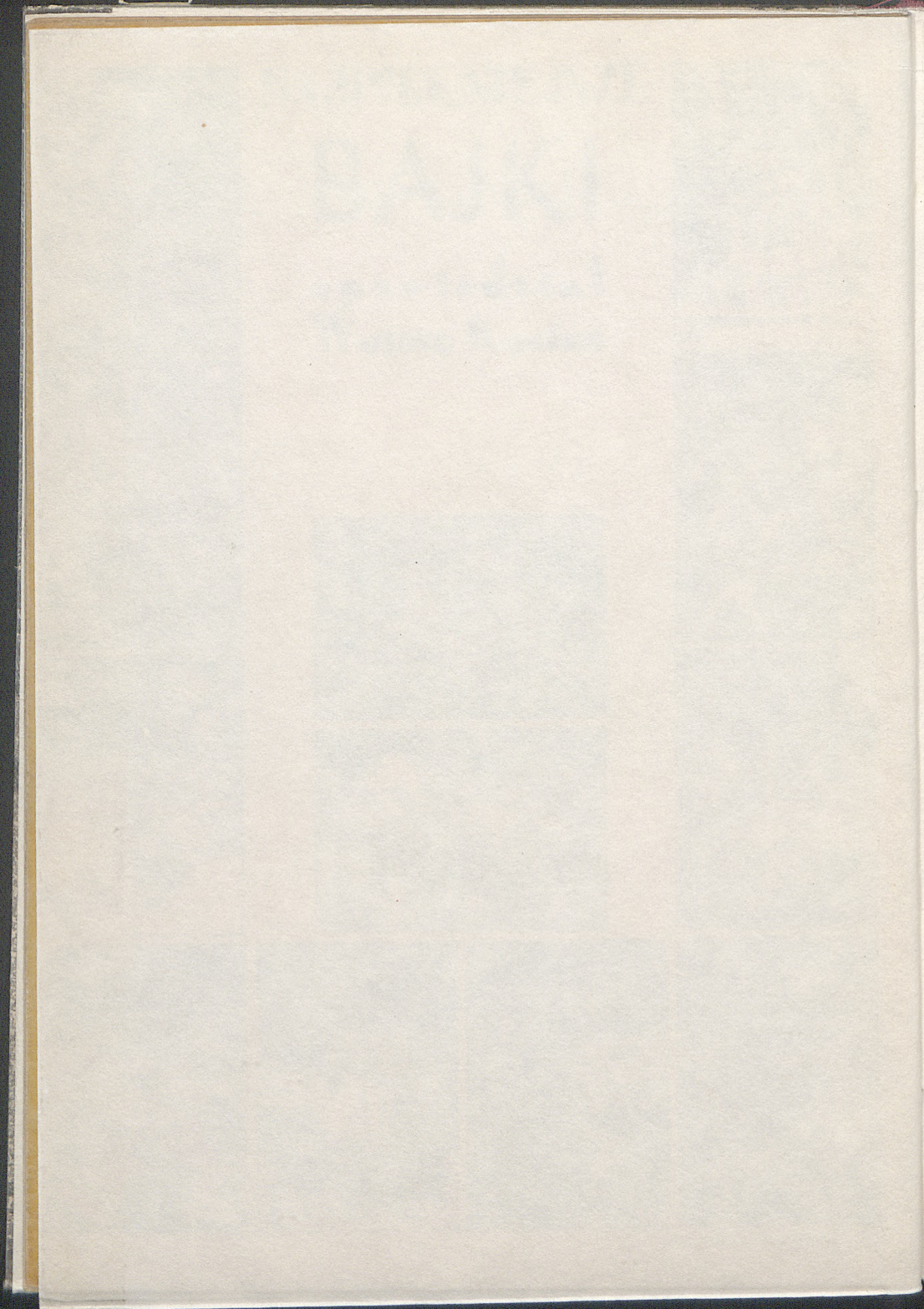
NAJPIĘKNIEJSZE

BAJKI

opowiedział
Wujcio Kostuś







Biblioteka Narodowa
Warszawa



30001021749849



1.47 4.509

